Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pismo ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 2 zr. 22 kr., na pocztamcie lwowskim 3 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 3 zr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 2 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota **Nro 136.** **16. listopada 1844.**

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Z Wiédnia: Powszechna wystawa przemysłowości.

Wiadomości zagraniczne: Hiszpanija: Sprzysiężenie na życie Narvaeza i barona de Meer. — Uwięzienia w stolicy i na prowincyi.

Anglija: Espartero ciągle w Londynie. — Zaburzenia pospólstwa chińskiego w Kantonie.

Francyja: Przyszłość teraźniejszego gabinetu francuzkiego. — Wrażenie wiadomości z Hiszpanii odebranych.

Holandyja: Piérwsza Izba Stanów jeneralnych odrzuciła adres drugiéj Izby, będący odpowiedzią na mowę z tronu.

Królestwo Polskie: Wykrycie tajemnego związku politycznego.

Nowiny.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Wykaz spławu Dniestrem pod Zaleszczykami w roku 1844.

Dodatek nadzwyczajny.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiédnia. —

J. C. K. Mość raczył najwyższém własnoręcznie podpisanym dyplomem gubernijalnego i piérwszego radzcę administracyi dochodów skarbowych w Galicyi, Ernesta Schuster, wynieść najłaskawiéj na godność szlachecką w austryjackiém, césarskiém państwie z przydomkiem: »szlachetnie urodzony z Baernrode.«

Komisyja nadworna postanowiona w skutek najwyższego listu gabinetowego z dnia 8. czerwca 1844, do kiérowania wszelkiémi, najbliższą powszechną wystawę przemysłowości dotyczącémi się sprawami, podaje do wiadomości powszechnéj:

§. 1. Wystawa austryjackich płodów przemysłowości w głównem i stołeczném mieście Wiédniu, poczyna się dnia 15. maja, a kończy z dniem 15. lipca 1845.

§. 2. Ta wystawa odbywać się będzie po części w wewnętrznych lokalnościach c. k. politechnicznego Instytutu, po części zaś w oddzielnych, umyślnie do tego celu przeznaczonych i z zabudowaniem politechnicznego Instytutu odpowiednio połączonych galeryjach (do których wystawienia na placu przed tymże Instytutem potrzebne już przedsięwzięto środki).

§. 3. Do wystawy przydatne są w ogólności wyroby przemysłowe i fabryczne; także i takie surowe płody, które przez właściwość swoją wywiérają wpływ na stan odpowiedniéj gałęzi przemysłowéj.

§. 4. Tych przedmiotów, które wielką mają objętość lub wielki ciężar, można posłać na wystawę modele dokładnie zrobione: próbki zaś służyć mogą tylko jako uzupełnienie gatunku przedmiotu.

§. 5. Właścicieli fabryk, rękodzieł i t. d., którzy chcą co na wystawę posłać wzywa się aby naprzód to jest od 1. stycznia do połowéj lutego 1845 zawiadomili, jakie przedmioty chcą miеć na wystawie umieszczone, i jaką mniéj więcéj powierzchnię zajmą też przedmioty w kierunku poziomym lub pochyłym.

§. 6. To zawiadomienie ma być przesłane pod adresem: »*Direction der allgemeinen österreichischen Gewerbs-Ausstellung in Wien*«, a wszystkie c. k. pocztamty przyjmą go bez opłaty pocztowego.

§. 7. Same zaś przedmioty mają być przesłane w przeciągu czasu od 1. marca do 30. kwietnia 1845 najdaléj, pod tymże samym adresem.

§. 8. Do przedmiotu ma być dołączona faktura w dwóch egzemplarzach; z których jeden jako potwierdzenie odbioru z podpisem Dyrekcyi zwrócony będzie przesyłającemu, drugi zaś zatrzyma Dyrekcyja dla siebie.

§. 9. Właściciele fabryk, rękodzieł, i t. d., którzy w czasie wystawy nie będą w Wiédniu

obecni, mają wyznaczyć z swéj strony komisanta, i Dyrekcyję o tém zawiadomić.

§. 10. Przedmioty na wystawę przesłane, zabezpieczone będą od niebezpieczeństwa ognia u jednego z Towarzystw asekuracyjnych i to na koszt publicznego skarbu. To zabezpieczenie trwać będzie od dnia w którym Dyrekcyja odebrała przedmiot, aż do dnia wyznaczonego na zabranie tegoż przedmiotu z wystawy. Przedmioty, których ceny przesyłający nie oznaczy, nie będą zaasekurowane.

§. 11. Zostawia się przesyłającemu do jego woli, tak naznaczenie ceny swojemu towarowi, jakotéż sprzedanie go w czasie wystawy; w takim razie przedmiot oznaczony będzie jako »sprzedany«, atoli dopiéro po skończeniu wystawy zabrany być może.

§. 12. Po skończeniu wystawy, właściciele lub komisanci mają przedmioty swoje za zwróceniem danego im na nie rewersu, najdaléj w 14 dni odebrać, przeto najpóźniéj do ostatniego lipca 1845 takowe z wystawy uprzątnąć.

§. 13. Dla uznania odznaczających się zasług, postanowione są: złote, srébrne i bronzowe medale, jakotéż zaszczytne wspomnienie; poprzednie posiadanie takiéj nagrody nie wyłącza od powtórnego jéj otrzymania.

§. 14. Nadworna komisyja przybierze do swego grona osoby z krajowéj przemysłowości najdowodniéj znane, jakotéż i rozmaitych znawców, aby z zaspokojeniem wyrzec mogła, które z umieszczonych na wystawie przedmiotów, ze stanowiska krajowéj industryi uważane, na piérwszeństwo przed innémi zasługują.

§. 15. Jest przeto w własnym interesie tych osób, które z swéj strony przedmioty na wystawie umieszczą, aby przy przesłaniu fatur, dołączyli zarazem opis swojego przemysłowego zarobnictwa w taki sposób, aby z tego opisu komisyja mogła powziąć wiadomość o wielkości tegoż zarobnictwa i jego dawności, o trudnościach jakie były do przezwyciężenia, o rodzaju i wielkości użytéj do tego siły poruszającéj, o udziale, jaki w tém zarobnictwie ma okolica i o płacy jaką robotnicy dostają, o gałęziach przemysłu, które to zarobnictwo zatrudnia, o jego udziale w wielkim handlu, i o wpływie, jaki na stosunki cen wywiéra.

§. 16. Ci z przesyłających przedmioty na wystawę, którzy jako członkowie nadwornéj komisyi należyć będą do wydania sądu, nie mogą już z tego powodu ubiegać się o nagrody. Imiona ich umieszczone będą dla odznaczenia w drukowanym katalogu, a nadesłane przez nich przedmioty, oznaczone będą na wystawie napisem: »Od członka Komisyi nadwornéj — bez ubiegania się o nagrodę.

§. 17. Udzielenie przyznanych odznaczeń, odbędzie się na zakończenie wystawy, godnym i uroczystym sposobem.

(*Wiener-Zeitung Nro:* 310.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Moniteur z dnia 3. b. m. potwierdza wiadomość o odkrytym w Madrycie spisku przeciw jenerałowi Narvaez i nadmienia także o zamachu w Barcelonie na życie tamtejszego jeneralnego kapitana barona de Meer. — Nadesłane telegraficzną depeszą wiadomości brzmią tak: 1) Madryt dnia 27. października. Właśnie co odkryto nowy spisek. Jenerała Narvaez zamierzono zabić we drzwiach hotelu francuzkiego poselstwa, gdzie był na obiedzie. — Jenerał Prim został dziś przed południem aresztowany; wczoraj i dziś uwięziono także kilka innych osób. — 2) Barcelona dnia 29. października. Onegdaj, dnia 27. października o godzinie ósméj wieczorem schwytano dwóch skrytobójców, którzy się rzucili na barona de Meer gdy przed teatrem wysiadał z powozu; zaprowadzono ich niezwłocznie do strażni, a z tamtąd śród orszaku zbrojnych ludzi do twierdzy Atarazanas. Cztérysta do pięciuset osób w czerwonych czapeczkach udało się ku Rambla (miejscu publicznéj przechadzki w Barcelonie); otoczyły one alkadę i jego zastępcę, których jednakże niebawem miejscy żołniérze uwolnili. — Nadeszło wojsko i rozprószyło tłum zgromadzony. Baron de Meer opuściwszy teatr, szedł pieszo przez Rambla. Przyaresztowano cztérdzieści osób. Dwóch oficerów i jednego żandarma pchnięto nożem. — Wczoraj, dnia 28. października o godzinie szóstéj wieczorem przeciągały patrole po mieście; ogłoszono surowe *bando* i ustanowiono sąd wojenny. — Z przyaresztowanych osób cztéry skazano na śmierć a dziewięć posłano na galery.

Dziennik *la Presse* czyni nad powyższémi wiadomościami następujące uwagi: »Spisek, który témi dniami odkrył rząd hiszpański, miał w równym czasie w najznaczniejszych miastach wybuchnąć. Planem spiskowych było, po zgładzeniu ze świata jenerała Narvaez tudzież najstalszych i najprzywiązańszych jeneralnych kapitanów, przyaresztować Królowę, zmusić ją do odmienienia ministrów, i wymódz na niéj przyrzeczenie, aby wszelkiéj reformie konstytucyi z roku 1837 sankcyję od-

mówiła. — Dwudziesty szósty październik był przez spiskowych w Madrycie dniem wyznaczonym; zamach ten nie powiódł się tylko dlatego, że w ich gronie znajdował się oficer, który wszystko odkrył jenerałowi Narvaez. Rząd przedsięwziął natychmiast potrzebne środki. Uwięziono wiele osób. Jeden tylko człowiek z niejakiém znaczeniem między uwięzionymi jest jenerał Prim, mówią także o przyaresztowaniu pana Mendicati, byłego adjutanta Espartera; lecz to potrzebuje jeszcze potwierdzenia. — Jenerał Prim został dnia 27. o godzinie pół do ósméj z rana przez 150 ludzi z pułku San Fernando w własném pomieszkaniu przytrzymany i do koszar ś. Izabeli zaprowadzony, gdzie zostaje w tajném więzieniu. Znalezione przy nim papiéry, mają zawiérać bardzo ważne odkrycie.

Dziénnik *Castellano* z dnia 28. października nadmienia o nowo-odkrytém sprzysiężeniu i utrzymuje, że rząd ma wszelkie jego włókna w swém ręku. — Senat nadał rządowi 76 głosami przeciw 4 zażądane pełnomocnictwo do wydania organicznych ustaw, uregulowania ajuntamientów i deputacyj prowincyjonalnych.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Espartero przebywa w Londynie i jest złożony chorobą.

Wiadomości z Chin donoszą o zaburzeniach chińskiego pospólstwa w Kantonie, gdzie takowe chciało przemocą wedrzéć się do ogrodu angielskiego towarzystwa i zburzyć znajdujący się w pobliżu skład zagranicznych towarów. Konzulowie angielski i amerykański, zażądali od władz chińskich, aby przed zaciekłością pospólstwa ochroniły składy towarów, a wreszcie wezwano ku pomocy wojenny okręt amerykański. Kilku napastników zostało w bójce z Europejczykami i Amerykanami ranionych. Od dnia 28. czerwca była wprawdzie spokojność przywrócona; obawiano się jednak, aby te rozruchy się nie ponowiły i żądano usilnie angielskiego wojennego okrętu dla obrony tamtejszych Europejczyków. — Wiadomości handlowe opiewają i tutaj bardzo pomyślnie. Przywóz towarów był dosyć znaczny, a odbyt nie mniéj zadowalający.

Francyja.

Dziénnik *der Correspondent von und für Deutschland* zawiéra następujący list z Paryża pod dniem 30. października: »Ministeryjum soult-guizotowskie obchodziło wczoraj swoję piątą rocznicę. Pod wieczór przy uczcie w Saint-Cloud, którą dał Król odpowiedzialnym swym doradzcom, może niejeden z nich poglądał na siebie z zadziwieniem i zapytywał się: »Jak my to uczynili, żeśmy przez cztéry lata trwali?« Wszak nawet dzienniki opozycyjne są tak prostoduszne, że się również temu dziwią; a poczciwy dziénnik *la Presse*, który wygwizduje melodyje Molego, mniema jeszcze prostoduszniéj, że ministeryjum z dnia 29. października nie ma innéj zasługi, jak tylko tę, że cztéry lata trwało! Ale w tém też właśnie jest sztuka, to jest jajo Kolumba, którego podstawy tak pan hrabia Molé jak i pan Thiers znaleźć nie mogli. Cztéry lata jest długim — długim czasem w nowoczesnéj Francyi, która lubi odmiany, owoż zanosi się nawet na to, że do piérwszych cztérech lat i piąty rok się przyłączy. Konferencyje opozycyi już się rozpoczęły, ale jeszcze na nic się nie zgodzono. Pojutrze przybędzie do Paryża Thiers, a dnia 4. listopada Bilault, i wtedy dopiéro będzie ułożony właściwy plan wyprawy. Hiszpanija będzie głównym punktem zaczepki, i w pewnym względzie zdaje się, że gabinet ma tu piętę Achilesową, gdyż z jednéj strony milczące jego zezwolenie na to, co się teraz dzieje w *Hiszpanii*, jest najmniejszą rzeczą, co mu zarzucić można, z drugiéj strony zaś kwestyja, ażeli poza *Pirenejami będzie despotyczna lub konstytucyjna Hiszpanija*, jest żywotną kwestyją dla *francuzkiego narodu*. Exaltyści tutejsi uważają hiszpański zamach, który Krystyna, Narvaez i Martinez teraz wykonać usiłują, za wstęp do tego, coby może we Francyi chciano przywieść do skutku, gdy się ukończy obwarowanie Paryża. Ale nawet sami umiarkowani poglądają bardzo niechętnie na to wstrząsanie konstytucyją, która z samowładności narodu wynikła, a połączenie się krystyniatów z karlistami przeciw progresistom okazuje wszechwładnemu teraz stanowi mieszczańskiemu, jak wielkie niebezpieczeństwo zagraża tak jego potędze jakoteż jego wpływowi, jeźliby dynastyja lipcowa w czasie całą legitymistyczną partyję sobie pozyskała. Duch dzienników paryzkich, między któremi tylko dwa pisma: *Globe* i *la Presse*, a i te z wielką obawą bronią doktrynowskiéj samowładności pana Martinez de la Rosa, podczas gdy sam nawet *Journal des Debats* wyraża się przeciwko temu, okazuje, że tu nié ma żadnych sympatyj dla hiszpańskich przyjaciół tronu i wolności. Zaczepki, które z tego stanowiska uczynione będą naprzeciw ministeryjum podczas adresu izby, znajdą wielki odgłos po całym kraju. Gabinet nie może tego uniknąć, aby dla Króla w mo-

wie z tronu nie umieścił niektórych ważnych słów pod względem Hiszpanii, a z téj sposobności będzie opozycyja korzystać dla zaproponowania jako poprawkę bezpośredniéj nagany przeciw temu, co się w Hiszpanii dzieje, a pośredniéj przeciw francuzkiemu ministeryjum. Tu rozpali się właściwa walka, a ministeryjum będzie podobno miało trudne zadanie do odrzucenia téj niebezpiecznéj poprawki. Przyjęcie téj poprawki musiałoby w zwyczajnéj parlamentowéj drodze pociągnąć za sobą upadek ministeryjum, atoli upadek ten zawisł tu od delikatniejszych włókien. Dotacyja dla księcia Nemours, oto wielka kwestyja, która rozstrzyga przyszłość ministeryjum, Król żąda jéj koniecznie, p. Guizot okazuje się wtéj mierze bardziéj nieprzychylnym niż kiedykolwiek. Naprzeciw usilnemu naleganiu Króla stawia p. Guizot niezaprzeczony opór publicznéj opinii. Dla osłabienia tego zarzutu, zażądał minister spraw wewnętrznych od prefektów wszystkich 86 departamentów poufnego doniesienia o stanie publicznéj opinii pod względem téj kwestyi. Jeżeli większość tych doniesień okaże się pomyślną, tedy ministeryjum utrzyma się, i pomimo otrzymanéj klęski w adresie, przedłoży ustawę o dotacyi; a jeżliby takowa została odrzuconą, tedy izbę rozwiąże. Jeżeli zaś doniesienia będą niepomyślne, tedy ustawa o dotacyi będzie tymczasem na bok odłożona, a ministeryjum będzie poruczone swemu losowi, to znaczy, będzie mogło wystąpić z gabinetu, albo pozostać. W tém krytyczném położeniu będzie próbowana tranzakcyja, owoż pewna bardzo znakomita pośrednicząca osoba miała ofiarować lewéj stronie pod przewodnią Thiersa niejakie koncessyje, mianowicie pod względem reformy wyborów, jeżeliby ta strona na dotacyję głosowała, a tak jako bezsilni przeciwnicy pozostaną tylko dwie ostateczne partyje izby, to jest: legitymiści i radykaliści. Słychać, że Thiers przychyla się do pomienionéj tranzakcyi, gdyż w ten sposób za jednem rzuceniem kostki, zyskuje dwie wygrane: obowiązuje dla siebie Króla, a dla lewéj strony zyskuje zwycięztwo; oprócz tego wie on, że w téj chwili, nawet na przypadek upadku Guizota, nie może zostać ministrem, i że na mocnéj koalicyjnéj opozycyi polegać niemożna, zwłaszcza że np. legitymiści pod względem Hiszpanii nie są z lewą stroną jednego zdania, i cieszą się tém, co się tam w interesie absolutyzmu dzieje. Ale jeżli pomieniona tranzakcyja przyjdzie do skutku, tedy byt ministeryjum Guizota jest znowu na długi czas zabezpieczony, gdyż jeszcze raz powtarzam, że kwestyja o dotacyi jest dla niego niebezpieczniejszą, niż wszelkie inne kwestyje tak wewnętrznéj jak i zagranicznéj polityki.

Wiadomości z Hiszpanii sprawiły w Paryżu nadzwyczajne wrażenie; odkryty w Madrycie spisek ma być bardzo rozgałęzionym; zdaje się, że progresiści ułożyli byli obszérne mordercze plany; nietylko sam Narvaez miał paść pod ich ciosem, zabójczy ten spisek wymierzony był na wszystkich naczelników panującego stronnictwa; nawet jeneralni kapitanowie po prowincyjach mieli być jednego dnia wymordowani. Policyja paryzka otrzymała doniesienia, w skutek których uwięziono kilka osób i przedsięwzięto śledztwa w niektórych domach; słychać, że się ważne dokumenta znalazły.

Holandyja.

Z Hagi dnia 29. października. Druga izba Stanów jeneralnych uchwaliła dziś na odbytém tajném zgromadzeniu wydziału 31 głosami przeciw 20, wziąć po raz piérwszy na publiczne obrady, wniosek do adresu, jako odpowiedź na mowę z tronu. Te obrady rozpoczną się z dniem jutrzejszym. Przedłożony wniosek do adresu jest w ogóle tylko obszérniejszém powtórzeniem mowy z tronu.

—— dnia 2. listopada. Piérwsza izba Stanów jeneralnych, po długich naradach, odrzuciła dziś nadesłany przez izbę drugą adres do Króla jako odpowiedź na mowę z tronu, a to, podług amsterdamskiego dziennika handlowego 14 głosami przeciw 3. (Tak więc oświadcza izba piérwsza, iż się nie zgadza z wyrzeczoném przez izbę drugą życzeniem przejrzenia konstytucyi. Paragraf (15.) adresu, w którym też ostatnia objawiła nadmienione życzenie, ułożony tak, jak go d. 31. października 35 głosami przeciw 17 przyjęto, opiéwa: »Mamy nadzieję, iż obecne czasy pokoju i spoczynku, któremi opatrzność obdarzyła Holandyję, przyniosą zbawienne owoce dla całéj naszéj ojczyzny. Zdaje się nam godném życzenia, aby one na stosowne przejrzenie naszych zasadniczych instytucyj obrócone zostały.)«

Królestwo Polskie.

Jak donosi *Gazeta szlązka* odkryto w Królestwie Polskiém w miesiącu sierpniu b. r. tajny, polityczny związek, i w skutek tego uwięziono znaczną liczbę osób w Warszawie tudzież na innych miejscach. Mianowana do rozpoznania téj sprawy komisyja wypuściła na wolność tych, których za niewinnych uznała. Lecz z 22 osób, które

uznała za winne, skazała cztéry na całe życie do robót przymusowych w kopalniach sybirskich, a 18 do robót przymusowych tamże na pięć do dziesięciu lat, wszystkich zaś na konfiskatę majątku.

NOWINY.

Zapowiedziane w naszéj czwartkowéj gazecie przedstawienia *optyczno-melodramatyczne* i widoki *optyczno-mgliste* panów Ducheńskiego i Wysłobockiego, zaczęły się tedy d. 14. b. m. w starym teatrze, i powtarzać się będą codzień przez czas niejaki z odmianami obrazów, których ci przedsiębiercy mają podostatkiem. Wyznać musimy, że jakkolwiek oczekiwania nasze széroko zakrojone były (dzięki cudom rozpowiadanym o obrazach Deblerowskich), p. Wysłobocki, właściciel mglistych obrazów zaspokoił je zupełnie, a nawet w wielu względach przewyższył. Nie widząc ich bowiem jeszcze, na opisach tylko wsparci, chętnie wierzyliśmy w urok takich obrazków z niczego wypływających, jaskrawych barwami życia tém piękniejszego, że ledwie zabłysło, już i rozpłynęło się, rozwiane na tysiączne odcienia, nito rozbiegłe chmurki kapryśnie pogmatwane, póki w nowe żywsze nie zbiegną się zarysy. I w rzeczy saméj to chwilowe pojawienie się obrazów, niknienie, i przerabianie się fantastyczne, musi się podobać, jeżli nie tylko pięknością widoku, to także przypomnieniem dawno przeżytych scen, któreśmy młodsi tak łatwo roili, tak łatwo na inne mieniali, tych to mydlanych baniek dziecka, napowietrznych zamków młodzieńca. Lecz co w tych obrazach także zachwyca, to wykończenie rysunkowe, tak doskonałe, że mimowolnie uwierzywszy w rzeczywistość przedstawionego obrazu, ledwie się zacznie okiem znawcy rozpatrywać, i podziwiać gładkość pędzla, świeżość kolorytu, prawdziwość cieniów i światła, już wszystko znikło jak owe złote baśnie, pełne blasku wschodniego, w które tak lubo wierzyć było za młodu. Odznaczały się głównie obrazy architektoniczne, do których ten rodzaj oświecenia używanego w obrazach mglistych stosowniejszym być się wydaje, a mianowicie wnętrze katedry w Rouen zachwycało pięknością ogółu, i wdziękiem wszystkich szczegółów z mamiącą prawdą oddanych. W całém tego słowa znaczeniu byliśmy w krainie cudów opowiadanych przez *tysiąc nocy*; albo znowu jak ono *Guliwery* patrzyliśmy na cały świat *Liliputów*, który doskonale stworzony przez p. Ducheńskiego, żyje pod swojém słońcem i niebem, rusza się, chodzi, skacze i pływa; a wszystkie te szczegóły tak sztucznie urządzone, że zda się jakby sztuka mechanika niknęła pod przemocą złudzenia. Niezapomnijmy jeszcze, że przez ciąg tych przemian czarodziejskich przegrywa muzyka machiny samogrającéj, przeciągła, niepewna, i drząca jakby harmonija tych mglistych przestrzeni, które przebiegaliśmy. Do zaokrąglenia uroku całości przykładało się niemało oświecenie gazowe przedsceny, dobywające się z dwóch postaci mitologicznych, wspartych na słupach kwiatami uwieńczonych, i rozlewające strumienie światła tém dla nas powabniejszego, im mniéj jeszcze do niego przyzwyczajeni jesteśmy. Jedném słowem należy oddać sprawiedliwość panom przedsiębiercom, że niczego nie szczędzili, o niczém nie zapomnieli, czémby się tylko podobać publiczności, zacząwszy od ładnéj latarni kolorowéj przed teatrem zawieszonéj, a skończywszy na ozdobnych biletach wchodowych, i na przystrojeniu nowém naszego starego teatru, który dziwnie odmłodniał, jakby pamiątką swojéj dawno przebrzmiałéj świetności.

W trajedyi Szyllera *Don Karlos*, która na dochód p. J. N. Kamińskiego dana będzie pojutrze, panna Cenecka wystąpi w roli Elżbiéty *de Valois*, Królowéj hiszpańskiéj.

Dopiéro przykra, błotna porajesienna przywodzi nam na pamięć dobrodziejstwo, jakie mamy w coraz dogodniejszym bruku naszéj stolicy. Czynny nasz i o dogodność mieszkańców ze wszech miar dbały Magistrat, wiele w tym względzie w bieżącym roku uskutecznił. Ulica krakowska i dykasteryjalna dostały taki sam doskonały bruk w kostkę (sposobem Kammachera), jaki już od kilku lat przed gubernijalnym gmachem istnieje. W rynku zaczęto chodniki płytami kamiennemi széroko wykładać. Cała »nowa ulica« dostała bruk drewniany, to jest z ośmiościennych foremnych kloców na sztorc postawionych i smolną massą z sobą spojonych. Nawet i najdalsze przedmieścia przybierają coraz bardziéj postać porządnych ulic. Oświetlenia tylko, oświetlenia trzebaby nam koniecznie lepszego!

Gdy mowa o nowych dogodnościach, nie zawadzi téż wspomnieć o nowéj kawiarni od dnia 1. b. m. w zajezdnym domu Dreznera na placu »Ferdynanda« otworzonéj, która pomiędzy piérwszemi kawiarniami lwowskiemi odznacza się jeżli nie obszerniejszym lokalem, to przynajmniéj bardzo dobrém położeniem

w pośród najpiérwszych hotelów stolicy, na placu pięknym i ludnym. Wewnętrzne jéj urządzenie i przystrojenie jest w każdym szczególe wytworne i gustowne. Na wspomnienie zasługuje też lampijon o cztérech dużych płomieniach nad środkiem bilardu zawieszony, i tak na bilard jak i na cały pokój jasne, a nie rażące światło rozsypujący. Jest to piérwszy tego rodzaju lampijon z Wiédnia tu sprowadzony. W innym znowu pokoju jest lampa świécąca płynem spirytusowym łancuckim, który się u nas coraz bardziéj upowszechnia.

Przyjemną zapewne będzie wiadomość żeśmy weszli w zamianę talentów muzykalnych z Włochami, jakto wyczytujemy z »Gazety Krakowskiéj«, która donosi: iż wychowanka krakowskiéj szkoły śpiewu panna Bełcikowska, bawiąca w Medyjolanie zaangażowaną została na kilka występów do miasta Novi w Piemoncie. Trzeba wiedzieć (mówi taż Gazeta), że rozmaite miasta włoskie drugiego rzędu, przez cały rok pod względem widowisk teatralnych nie wiele są znaczące, ale za to pod czas jarmarków przychodzą do wielkiéj świetności scenicznéj, a przedsiębiercy tych teatrów szukają po całych Włoszech najlepszych śpiewaków i śpiewaczek na takowy zjazd bogatych kupców, fabrykantów i innych zamożnych osób, aby ściągnąć ich uwagę, bo licha opera nie znajdzie nigdy we Włoszech nawet pobłażającego przyjęcia. Dla tego dodać tu jeszcze winniśmy, że w Medyjolanie, gdzie bywa czasem do 200 śpiewaczek ubiegających się o zaangażowanie na podobne zjazdy, wybór, który padł na pannę Bełcikowską, panienkę obcą, bez protekcyi, tém większy przynosi jéj zaszczyt.

Wkrótce ujrzymy na naszéj scenie najnowszy dramat Fryderyka Soulié: *Les amans de Murcie* (kochankowie z Murcyi), w polskim przekładzie naszego artysty dramatycznego B. Dawisona.

Nasz Korzeniowski napisał nową komedyję: *Mąż i artystka,* która ma być wkrótce wystawiona na teatrze warszawskim.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

Wykaz spławu Dniestrem
pod Zaleszczykami w r. 1844.

W miesiącu	Galarów	Tratew	Drzewa budulcowego	Tarcic	Bali	Gątów	Dranic	Łat	Pszenicy	Mąki pszennéj
	sztuk		pni	S	z	t	u	k	korcy	cetnarów
Maju	158	58	4147	1500	500	13,000	—	—	13,800	—
Czerwcu	123	24	1831	9115	760	176,000	76,000	800	43,095	—
Lipcu	73	24	1417	14,627	700	124,400	137,000	—	16,500	—
Sierpniu	107	37	2292	15,807	9043	492,000	217,000	—	14,500	3601
Wrześniu	39	26	2438	6260	1504	1,300,000	62,000	1360	2825	2525
Październiku	26	8	570	4300	1550	93,000	21,000	—	—	—
W ogóle	526	177	12695	51,609	14,057	2,198,400	513,000	2160	90,720	6126

Uwaga. Z powyższéj ogólnéj liczby galarów i tratew, naładowanych było:
W Galicyi: 189 galarów: 90,720 korcami pszenicy i 6126 cetnarami mąki:
W Rossyi: 250 galarów: 125,405 korcami pszenicy;
W Galicyi: 87 galarów i 177 tratew podaną wyżéj ogólną ilością materyjalu drzewnego.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 46. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)

3591

Literarische Anzeigen
der
Buchhandlung des Eduard Winiarz
(vormals Wild & Sohn)
in Lemberg und Czernowitz.

☞ Haltet immer ein gewähltes Lager des Neuesten der deutschen, französischen und polnischen Literatur. — Eine große Auswahl von Musikalien, Kupferstichen, Lithographien — elegante Briefpapiere, Albums und andere Kunstgegenstände. — Bestellungen auf literarische und Kunstartikel, Pränumerationen auf periodische Werke und Journale werden durch regelmäßige wöchentliche Sendungen auf das pünktlichste und schnellste besorgt.

Bei **Kaulfuss Witwe Prandel & Comp.** in Wien, ist so eben erschienen, und durch alle Buchhandlungen zu beziehen:

10ter Band
der
Sammlung der Sanitäts-Verordnungen
für das
Erzherzogthum Oesterreich unter der Enns,
unter dem Titel:
Jahres-Bericht
über die Leistungen der Medicinal-Verwaltung und Gesetzgebung
in der Provinz Oesterreich unter der Enns, vom Jahre 1843,
bearbeitet und herausgegeben von **Jos. Joh. Knolz,**
k. k. Nied. Oesterr. Regierungsrath und Landes-Protomedicus.
Neueste Folge. Erster Band. gr. 8. 23 Bogen. brosch. 2 fl. Conv. Münze.

Von dem überall rühmlich genug bekannten schönen Stahlstichwerke:

Universum für Erd-, Länder- und Völkerkunde.
Die interessantesten Ansichten mit erklärendem, blühendem Texte.
Vollständig in vier Bänden
☞ mit 600 Stahlstichen. (Ladenpreis 20 fl. C. M.)
haben wir eine Anzahl Exemplare zu dem Preise von ☞ **nur 8 fl. Conv. Münze.**
(und einzelne Bände für nur 2 fl) abzugeben, was wir den vielen Liebhabern zu diesem Werke, welche es zu ermäßigtem Preise schon mehrfach suchten, hiermit anzeigen.

